

Juliusz Sikorski

D. Barackenlager R-65 O obozie pracy przymusowej w Nowinach Wielkich raz jeszcze

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2/6, 145-146

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NADWARCIAŃSKI ROCZNIK
HISTORYCZNO-ARCHIWALNY
NR 6/2

Juliusz Sikorski
Gorzów Wlkp.

D. Barackenlager R-65
O obozie pracy przymusowej w Nowinach Wielkich
raz jeszcze

W domowym archiwum ks. Jerzy Krysiak¹ odnalazł wspomnienia wojenne swojej mamy, które publikujemy w niniejszym tomie.² Z nich dowiadujemy się, iż obóz w Nowinach określany był nazwą D. Barackenlager R-65. Jak wynika ze wspomnień księdza, był to także adres podawany do wszelkiej korespondencji z rodziną.

* * *

Ksiądz Jerzy, czyniąc starania dotarcia do żyjących jeszcze osób, które od listopada 1944 do lutego 1945 r. przebywały w obozie, odnalazł rodzeństwo Serafina, Felicję Marię i Mariannę Kłosińskich, Mariannę Radomską oraz Feliksa Bednarka, którzy złożyli stosowne oświadczenia o swoim w nim pobycie.³

* * *

Kilka nowych faktów w sprawie obozu dostarczyła wizyta w Nowinach 20 lutego 1998 r. Rozmowa z panami Jerzym Kowalczykiem i Stanisławem Dawidowiczem, mieszkańcami Nowin Wielkich, potwierdzi-

¹ Ks. Jerzy Krysiak jest jednym ze sponsorów niniejszego numeru „Rocznika” (red.).

² Zob. Antonina Grabińska, *Warszawa-Döllensradung-Wolność 1939-1945 * Garszt wspomnień*, NRHA 1999 nr 6.

³ Oświadczenia: Serafina Kłosińskiego z dn. 24 IX 1998 r. złożone w Urzędzie Gminy w Kolbudach, Felicji Marii Grąckiej z domu Kłosińskiej z dn. 9 X 1998 r. złożone przed notariuszem w Inowrocławiu, Marianny Lewińskiej z domu Kłosińskiej złożone dn. 9 X 1998 r. w Urzędzie Miasta i Gminy w Piotrkowie Kujawskim, Marianny Dobek z domu Radomskiej z dn. 15 V 1999 r. złożone przed notariuszem w Wołominie, Feliksa Bednarka z dn. 11 V 1999 r. złożone przed notariuszem w Łasku.

ła posiadane informacje dotyczące baraków znajdujących się przy torach. Obaj panowie przybyli do Nowin w maju 1945 r. Zgodnie z ich wspomnieniami jeszcze w maju 1945 r. przy torach stał jeden z baraków, który później został rozebrany i przewieziony do Kostrzyna, gdzie służył jako poczekalnia na tamtejszym dworcu.

Pan Dawidowicz dostał się do niewoli niemieckiej już we wrześniu 1939 r. Został przewieziony do Kostrzyna, skąd dowożono go wraz z innymi jeńcami do pobliskich miejscowości, gdzie wykonywali różne prace. Jak wspomina, pierwszy raz w Nowinach był jeszcze we wrześniu 1939 i już wtedy w miejscu, w którym stał barak, w maju 1945 r. znajdował się inny mniejszy barak, w którym mieszkali robotnicy przymusowi zatrudnieni przy pracach w lesie. O tym, iż w barakach przed październikiem 1944 r. mieszkali Polacy, wspomina także ks. Krysiak. *Na ścianach baraku a także na pryzkach: imiona, nazwiska i adresy, ale ja niestety żadnego z nich nie zapamiętałem.* Kim więc byli poprzedni więźniowie obozu i co się z nimi stało??

